

AGNIESZKA HOLLAND:
SPRAWIEDLIWI NA GRANICY

WALDEMAR WITKOWSKI:
WIELKA PŁYTA TO NIE DZIADOSTWO

TOMASZ MIŁKOWSKI:
TEATR JAKO POLE BITWY

KOPALNIA BOGDANKA
- OD ŚCIANY DO ŚCIANY



SPORY O UKRAINĘ

INSTRUKCJE

spektakl muzyczny

COLLEGIUM
NOBILIUM
TEATR



OSTROŻNIE!

Serce jest gorące podczas użytkowania.



OSTRZEŻENIE!

Spektakl zawiera gluten



spektakl teatru 2023 kollegium nobilium

NAPIĘCIE 230 ogólnie V
MOC 1800 W

POJEMNOŚĆ 1,5 l
KLASA IZOLACJI miesambwita
WYMIARY Ø 315x210
MASA 2,680 2 kg

SCENARIUSZ, REŻYSERIA
TEKSTY PIOSENEK, SCENOGRAFIA
KONRAD IMIELA
MUZYKA
GRZEGORZ RDZAK

PREMIERA 22 września 2023



pojemnik



podstawa



pokrywa



podwójny przewód

WŁ. WYPOSAŻENIE
Materiał: Stal nierdzewna
Klasa: miesambwita
Tabela 2



GRAMY ↓
23, 24, 26, 27 WRZEŚNIA

GRAMY ↓
19, 20, 21 PAŹDZIERNIKA

TEATR COLLEGIUM NOBILIUM | Miodowa 22/24
kasa czynna stacjonarnie: wt. do pt. w godz. 15:00 - 19:00 oraz w weekendy w godz. 15:00 - 17:00 lub do rozpoczęcia spektaklu
telefonicznie: wt. do pt. w godz. 11:00 - 19:00 oraz w weekendy w godz. 13:00 - 17:00 pod numerem telefonu 662 155 960
e-mail: kasa@e-at.edu.pl | tel. 22 635 99 39 lub 662 155 960 | tcn.at.edu.pl | kicket.com



OSTRZEŻENIE!

Spektakl dyplomowy studentów Wroku
Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie.
Wierunek: aktorstwa specjalności: aktorstwo i wokalistyka





Na lewicy bez złudzeń

Ten komentarz o lewicy piszę ze smutkiem. Długo tużdziłem się, że wreszcie będzie poważna oferta dla tych przynajmniej 20% Polek i Polaków o poglądach lewicowych. Że demokratyczna i ideowa lewica stanie się faktem. Ale trwanie w tym oczekiwaniu byłoby jeszcze gorsze od w sumie wygodnej naiwności. W końcu, pognaglany pytaniami czytelników, co z tą lewicą, uznałem, że nie ten szkodzi lewicy, kto pisze, jak jest, ale ci, którzy przejęli partię o sporym potencjale wyborczym i doprowadzili ją do stanu zapaści. Piszę o odpowiedzialności wielu ludzi, choć oczywiście wiem, że wszystkie sznurki w Nowej Lewicy trzyma w ręku Włodzimierz Czarzasty. Trzyma, bo może, bo ci, którzy mają mandaty poselskie, na to mu pozwalają. Po prostu musi!

Na szczęście w Polsce nikt nie jest przykuty do lidera partii stalowym łańcuchem. Każdy ma wolną rękę i wolną wolę. Ale jeśli jest w partii lewicowej, to musi stać po stronie demokracji i jej zasad.

Patrzmy na tę lewicę w parlamencie i kogo widzimy? Ile nazwisk potrafimy wymienić? Garstkę. A reszta? Prawie w komplecie chce znowu trafić na Wiejską. Tylko po co? Co z tego będzie miał ich wyborca? Po co komu cynicy, którzy kochają władzę i kasę?

Jeśli miałbym wymienić hasła, które wszyscy powtarzają za Czarzastym, to sprowadzają się one do

dwóch: „Mamy apetyt na władzę” i „Będziemy rządzić albo współrządzić”. Są oczywiście w tym gronie mądrzy, sensowni ludzie. Ale tak zostali przez Czarzastego potraktowani jak wydawca „Trybuny”. No i miesiąc przed wyborami gazeta została zamknięta. Mimo ogromnych dotacji z budżetu Nowa Lewica na „Trybunę” nie miała środków. Wielu wyborców lewicy ciekawi, na co i do kogo trafiło kilkadziesiąt milionów złotych, które ten klub parlamentarny dostał w czasie tej kadencji.

„Trybuna” mi żal, bo mimo biedy, w jaką wpędzili ją ci niby-politycy, miała wiernych czytelników. Mogę o tym pisać, bo od tej formacji PRZEGLĄD nigdy nie dostał nawet jednego grosza. Czarzasty za to nie żałował epitetów pod adresem tygodnika. Piszą o tym czytelnicy.

Ja mam grubą skórę, ale nasi czytelnicy są oburzeni. Jestem pewien, że sensowni ludzie o poglądach lewicowych kiedyś się skrzykną i rozgonią tę prywatną partyjkę Czarzastego. Nie ma czego się lękać. To ledwie kilka, może kilkanaście osób. A wstyd, że pozostali to tolerują, jest wielki i zamyka im drogę do serc wyborców. Na towarzystwo wzajemnej adoracji nie ma już miejsca w polityce. Ilu ludzi lewicy musi jeszcze odejść do innych partii, zamiast zrobić porządku u siebie?

BAKOWSKI



**SKLEPOWY
NEWSLETTER
PRZEGLĄDU**

Zapisz się na
sklep.tygodnikprzeglad.pl

- ▶ kody rabatowe
- ▶ obniżki sezonowe
- ▶ nowości książkowe
- ▶ oferty specjalne



W NUMERZE

KULTURA

- 8 Laboratorium okrucieństwa i wielkoduszności**
– rozmowa z Agnieszką Holland
- 40 Pole walki**
Po sezonie teatralnym 2022/2023
- 44 Culturalia**
- 66 Wizja, sen, tajemnica. Sztuka wyobraźni**

GLOBALNY PUNKT WIDZENIA

- 12 Spory o Ukrainę. Jakie są cele USA?**

WYBORY 2023

- 16 Wielka płyta to nie dziadostwo**
– rozmowa z Waldemarem Witkowskim
- 22 Zafatwiam sprawy do końca**
– rozmowa z Agatą Diduszką-Zyglewską
- 25 Dlaczego dzieci chodzą na religię?**
Bożena Przyłuska w Olsztynie

KRAJ

- 18 Bogdanka – od ściany do ściany**
Co z polskim górnictwem i energetyką
- 26 Grozi nam paraliż państwa**
– rozmowa z Urszulą Łobodzińską
- 30 Sztynort – spotkanie historii ponadnarodowej**
Nowe miejsce polsko-niemieckiego dialogu
- 46 Jak ugasić świat?**
– rozmowa z Dawidem Iwańcem
- 52 Dziś prawdziwych tragarzy już nie ma**
– rozmowa z Łukaszem Komudą

ZAGRANICA

- 32 Nowy dom, stare duchy**
Chile 50 lat od puczu Pinocheta
- 36 AfD maszeruje po władzę?**
Radykalizmy coraz silniejsze w Niemczech

HISTORIA

- 48 Volkswagen dla Hitlera**
„Aryzacja” firmy Porsche

OBSERWACJE

- 56 Greckie oblicza słońca**
Dokąd wciąż warto pojechać
- 59 Co ma grzyb do pletwala błękitnego**
Tajemnice porostów i grzybów

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Na lewicy bez złudzeń
- 21 Jan Widacki**
Do wyborów coraz bliżej
- 29 Andrzej Romanowski**
Moje zakątki
- 39 Roman Kurkiewicz**
Broniąc Holland, oskarżamy rządzących!
- 45 Tomasz Jastrun**
Żeby nie było złudzeń
- 51 Wojciech Kuczok**
Baśniarz i pieśniarz

32

ZAGRANICA

**NOWY DOM,
STARE DUCHY**
Chile 50 lat od puczu
Pinocheta



POLE WALKI
Po sezonie teatralnym 2022/2023



**CO MA GRZYB
DO PŁETWALA BŁĘKITNEGO**
Tajemnice porostów i grzybów

Projekt okładki: Iza Mierzejewska



✉ Jak ocalić pamięć o żołnierzach 1. i 2. Armii Wojska Polskiego?

Podobnie jak autor listu z nr. 34 chciałam podziękować redakcji za przypomnienie o żołnierzach, którzy wyzwolali nasz kraj, idąc ze wschodu. Zachowanie ich w pamięci powinno być obowiązkiem każdego Polaka. Ludzie ci w ogromnej większości nie znaleźli się tam z własnej woli. Jedyna droga do Polski wiodła przez armię Andersa oraz 1. i 2. Armie Wojska Polskiego walczącą u boku armii radzieckiej. Czystym przypadkiem było to, do której armii się trafiło. Mój ojciec był początkowo u Andersa, ale nie było mu dane wyjść z tą armią do Iranu. Trafił do niej po zwolnieniu z łagru pod Workutą, krótko po podpisaniu układu Sikorski-Majski. Nie wszystkim to się udało, bo wiadomość o amnestii i tworzeniu polskiego wojska z dużym opóźnieniem docierała do łagrów. Gdy armię Andersa ewakuowano do Iranu, ojciec zachorował na tyfus. W tym okresie tyfus plamisty, czerwinka itp. dziesiątkowały łagienników i żołnierzy. Drugą więc szansą powrotu do kraju była dywizja kościuszkowska tworzona przez gen. Berlinga. Ojciec mój doszedł z nią aż pod Berlin. Jest to los jednego z wielu kościuszkowców, których dzisiejsza władza chce wymazać z pamięci. Eksponuje się natomiast „żołnierzy wyklętych” walczących po wojnie głównie ze społeczeństwem (to z doświadczeń moich dziadków na Podlasiu). Dlatego przyłączam się do podziękowań za ocalanie pamięci i godności żołnierzy, którzy po gehennie łagrów wyzwolali polskie ziemie, nie wiedząc, jakie będą granice ich ojczyzny ani kto będzie rządził krajem.

Jolanta Kalinowska-Lipiarz

f PiS jakie jest, każdy widzi

PiS i jego przystawki to jeden wielki paradoks lub też był funkcjonujący w daleko posuniętej schizofrenii. Z jednej strony, żywi się nienawiścią do PRL, a drugiej – cynicznie żeruje na sentymencie do tego okresu, jeżeli chodzi o ludzi, sposób komunikowania się z wyborcami czy gigantomanię inwestycyjną. Tyle że tamten okres, przy wszystkich swoich ciemnych stronach, miał jakieś sukcesy, np. budownictwo i walkę z analfabetyzmem. Pod rządami obecnej władzy próżno ich szukać.

Bogusz Dawidowicz

Nieprawda, mają jeden sukces – członkowie PiS i ich rodziny dorobili się całkiem niezłych fortun.

Anna Odrowska

f Polski przemysł ofiarą neoliberalizmu

Za stan naszego przemysłu proszę podziękować tym z Solidarności, którzy dorwali się do władzy w 1989 r. i wprowadzili bandycki neoliberalizm oraz wyprzedali czy zniszczyli zakłady zbudowane za Gierka.

Paweł Maćkowski

A śmiali się z PRL, socjalistów i planów wieloletnich. Styropianowa klerykałna III RP z bandyckim neoliberalizmem nie miała i nie ma żadnych planów gospodarczych ani przemysłowych. Zresztą chyba o to chodziło Zachodowi, żeby Polska była kolonią z „elitami” kompradorskimi, tanią siłą roboczą i mięsem armatnim na wypadek konfliktu z Rosją.

Kamil Garbowicz

ZDJĘCIE TYGODNIA

Ten pocałunek szefa hiszpańskiej federacji piłkarskiej wywołał burzę. Po zwycięstwie kobiecej reprezentacji w mistrzostwach świata Luis Rubiales pocałował Jenni Hermoso. Zawodniczka wniosła oskarżenie o napaść seksualną i stosowanie przymusu. Barcelona, plac Glòries, 4 września 2023 r.



16 września (sobota) mieszkańcy **190 krajów** będą sprzątać swoją okolicę, tworząc tym samym największy na świecie **ruch ekologiczny**. W ubiegłym roku w World Cleanup Day zaangażowanych było **70 mln osób**.

PiS ma na koncie rekord w zadłużaniu państwa.

Dług przekroczył już 2,4 bln zł. Do tego dochodzi 420 mld zł poza budżetem. Prawica ciągle powołuje się na długi Gierka. Tyle że Gierek mocno inwestował w branżę, które kolejne ekipy po zmianie władzy sprzedawały. Inwestycje **Kaczyńskie-go** to np. pałac Saski czy muzea „wyklętych”.

Jeżeli **premier Morawiecki** wysłała 11-letnią córkę do **prywatnej szkoły** z czesnym 1,3 tys. zł miesięcznie plus dodatkowe opłaty, to najwyraźniej ocenia, że szkoły publiczne nie gwarantują wysokiego poziomu edukacji. Potwierdza tym samym, że **rządy PiS** doprowadziły edukację publiczną do zapaści, a zarobki nauczycieli do poziomu najniższej krajowej. Rodzice **4,66 mln dzieci**, które rozpoczęły rok szkolny, mają o czym myśleć.

Prezydent Duda wymusił na PiS powołanie komisji „**lex Tusk**”, mimo że część partii miała ochotę wycofać się z tego. Duda chce, by stygmatyzowano polityków opozycji. Za dwa lata albo może i wcześniej powstanie komisja „**lex Duda**”. Należy mu się od dawna.

Rada Polityki Pieniężnej obniżyła stopy procentowe o **0,75 pkt proc.** Główna stopa referencyjna NBP wynosi teraz **6%**.

Od 2024 r. ma obowiązywać **zakaz sprzedaży napojów energetycznych osobom poniżej 18. roku życia**. Chodzi o produkty zawierające kofeinę w ilości większej niż 150 mg/l lub taurynę. W 2022 r. Polacy kupili 850 mln puszek energetyków.

W Polsce znajduje się ok. **60 tys.** budynków z wielkiej płyty, w których jest **ok. 2,5 mln mieszkań**.

Gdy w 2015 r. koalicja PO-PSL pozwoliła na przejęcie prywatnej wtedy kopalni **Bogdanka** przez będącą własnością skarbu państwa spółkę energetyczną **Enea**, za kopalnię zapłacono **1,47 mld zł**. Po ośmiu latach Enea sprzedała ją państwu za **1 mld zł**. By spacyfikować protesty pracowników, każdemu przyznane zostaną premia w wysokości 24 tys. zł i bezpłatne talony na posiłki wartości 54 zł.

Władze ukraińskie uważają, że za łapówki w wysokości **3-15 tys. dol.** mogło z Ukrainy wyjechać kilkadziesiąt tysięcy mężczyzn w wieku poborowym. Zdaniem ekspertów te dane są mocno zaniżone. Polska zaczęła **ekstradycję uciekinierów**.

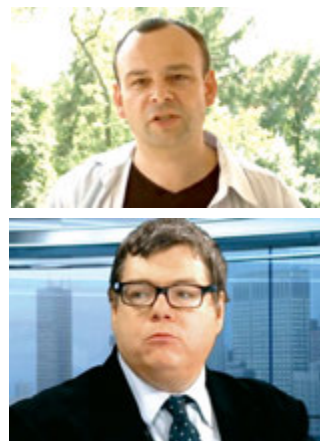
Grupa Żywiec (Heineken) zlikwidowała browar w Leżajsku, odmawiając sprzedaży go **Grupie Zabka** w konsorcjum z gminą Leżajsk. Zdaniem **Krzysztofa Sobejki, wójta gminy**, atmosfera w zakładzie od dawna była napięta, a pracowników poddawano presji, by się zwalniali.

Cudzoziemcy stanowią już 6,5% (1,08 mln) ogółu **ubezpieczonych w ZUS**.

PRZEBŁYSKI

Ten straszny papież Franciszek

W rywalizacji o to, kto bardziej dokopie papieżowi Franciszkowi, na czoło wysunęli się Dominik Zdort („Sieci”) i Mariusz Cieślik („Rzeczpospolita”). Zdort po powołaniu nowego nuncjusza, który wcześniej był reprezentantem Watykanu w Nigerii, uznał, że taki dyplomata to żenada. A papież w ten sposób deprecjonuje ojczyznę Jana Pawła II, stawia ją daleko „za Murzynami”. „Chce Polsce ująć ważności i świętości”. Na finał Zdort pisze, że Franciszek wymierzył Polsce policzek, bo ma Polaków w głębokiej pogardzie. Trudno uwierzyć, ale są to cytaty z tekstu ultrakatolickiego publicysty. Jeszcze dalej poszedł Cieślik, któremu nie podoba się to, co papież mówi o Rosji. Franciszek powinien mówić Cieślikiem, a jak nie, to albo jest człowiekiem niespełna rozumem, albo naprawdę uważa, że jest tak, jak mówi. Opcję pierwszą Cieślik uprzejmie odrzucił, „bo ani idiota, ani człowiek chory psychicznie nie mógłby zostać głową Kościoła”. A skoro został, to „Kościół jest bez głowy”.



Pedofil na tablicy

Jakoś nas nie dziwi, że abp Sławoj Leszek Głódź machnął ręką na grzechy ks. Mirosława B., który sprawnie budował kościół w swojej parafii w Bojanie pod Gdynią. A jeszcze sprawniej, na bogato, wyremontował rezydencję ówczesnego metropolity, abp. Głódzia.

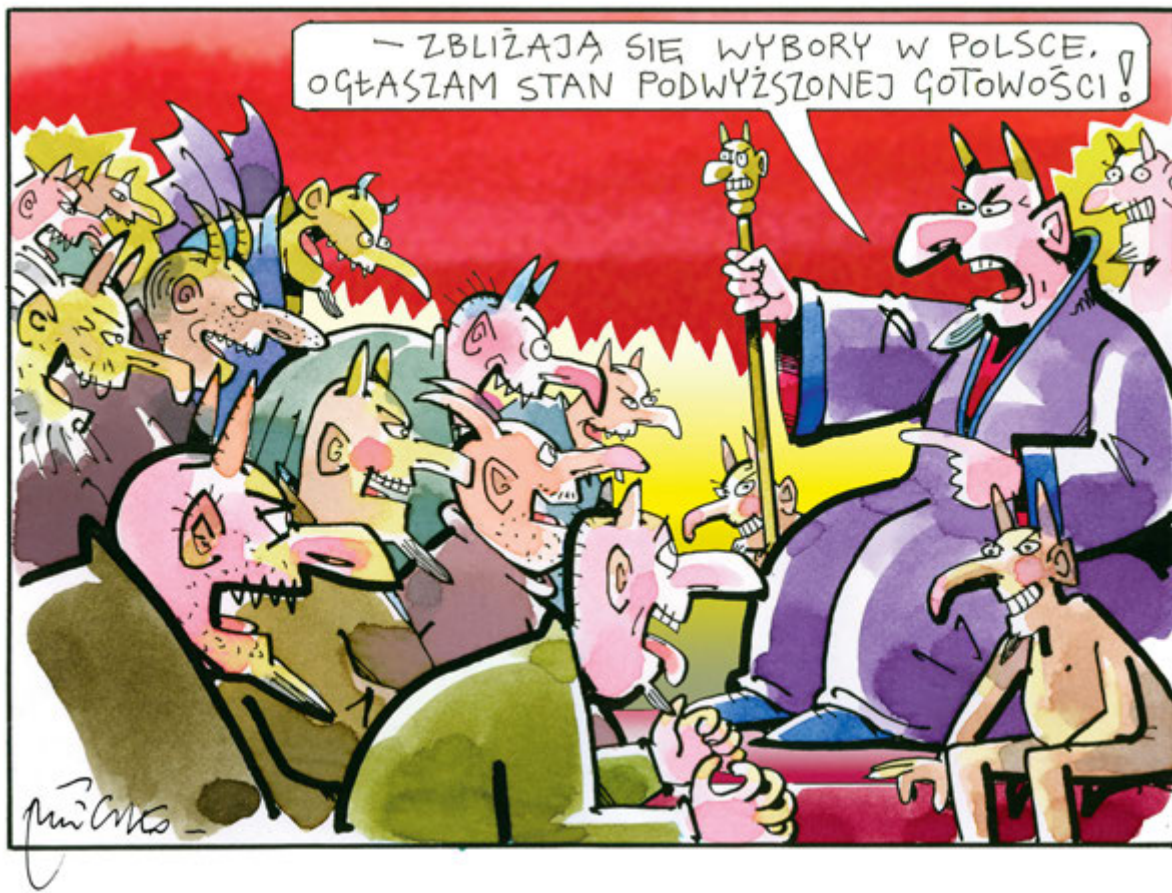
Bo i czym wobec takich zastug dla metropolity był los 15-letniej Oli, którą ks. Mirosław B. na plebanii upił wódką z sokiem i dopuścił się wobec niej „innych czynności seksualnych”. Dostał za to rok i cztery miesiące w zawieszeniu. A od Głódzia pracę... w ośrodku kolonijnym dla dzieci i w Fundacji Tyberiaida Dzieciom.

To nie wszystko, bo w parafii w Bojanie powieszono tablicę z podziękowaniem dla „twórcy parafii, dobrego pasterza, budowniczego kościoła ks. prałata Mirosława B...”.



Miłe wędrowki Emilewicz

Jeśli zdarzają się jeszcze Polacy, którzy liczą na zarobek przy odbudowie Ukrainy, to delegowanie na ten odcinek Jadwigi Emilewicz podcina skrzydła największym optymistom. Gdy Emilewicz została pełnomocnikiem rządu ds. polsko-ukraińskiej współpracy rozwojowej, ruszyła w świat. Do Brukseli i do USA. A nawet na Ukrainę. Podobno było miło. Trzeba jeździć i poznawać świat. Może kiedyś to się Emilewicz przyda? Może w przyspieszonym tempie ogarnie choć część problemów, jakie mają i będą miały polskie firmy w ojczyźnie Żelaznego? Komisja Europejska zapowiada granty i pożyczki w wysokości 30 mld euro. Trafiają one bezpośrednio do budżetu ukraińskiego. A stamtąd? Polacy zorientowani w kulisach polityki ukraińskiej są przekonani, że ta kasa powędruje głównie do Amerykanów i Niemców. I żadna wycieczka Emilewicz tego nie zmieni.



PYTANIE TYGODNIA

Co napędza rynek korepetycji?

ANETA KORYCIŃSKA,

nauczycielka, Baba od polskiego

Lekcje indywidualne są o wiele skuteczniejsze niż lekcje w grupie, nie ma tu rywalizacji ani ocen. Nie chwalimy się tym, co wiemy, tylko mówimy o tym, czego nie rozumiemy. Osoby, które mają problemy z koncentracją, dzięki zajęciom jeden na jeden zyskują motywację do nauki – spotykają się z mentorem/mentorką, więc po prostu głupio nie przyjść na zajęcia, gdy czeka na nas człowiek, z którym lubimy się spotykać. Dzięki temu zyskujemy systematyczność i mamy poczucie bezpieczeństwa, że ktoś czuwa nad procesem nauki, żebyśmy na pewno wszystko powtórzyli, bo przecież nie wiemy, czy wszystkie działy zostały omówione w stopniu wystarczającym do tego, żeby zdać dobrze egzamin, jeżeli taki jest nasz cel.

BEATA MOLIK,

aktywistka, nauczycielka, kandydatka Lewicy do Sejmu w okręgu nr 10 (Piotrków Trybunalski, Skierniewice oraz powiaty bełchatowski, opoczyński, piotrkowski, radomszczański, rawski, skierniewicki i tomaszowski)

Wbrew temu, co twierdzi minister Czarnek, korepetycje nie są wynikiem działalności zorganizowanej grupy przestępczej nauczycieli, którzy niby stworzyli patologiczny system egzaminów, by pod przykrywką korepetycji sprzedawać klucze odpowiedzi i zarabiać na tym miliony. Korepetycje są wynikiem wielu

problemów polskiej edukacji. To efekt przepelnionych klas, gdzie można zapomnieć o indywidualnym podejściu nauczyciela do ucznia, a nauczyć trzeba wszystkich. Powodem są również przeładowane i oderwane od rzeczywistości podstawy programowe. Korepetycje są wreszcie efektem presji egzaminacyjnej i parcia na uzyskiwanie dobrych wyników. Na tę formę indywidualnej nauki zapanowała moda, bo każdy rodzic chce, aby jego dziecko było najlepsze. Nie ma w tym jednak nic złego, jeśli korepetycje pomagają dziecku rozwijać jego pasję.

MATEUSZ ROJEK,

Stowarzyszenie Umarłych Statutów

Rynek korepetycji najbardziej jest napędzany przez stres. Korepetycje dają poczucie opieki ze strony korepetytora, a to ucznia uspokaja. Jest też ogromna presja na osiągnięcie jak najlepszych wyników z egzaminu ósmoklasisty czy matury. Panuje przekonanie, że dostanie się na dobrą uczelnię wiąże się z tym, jak się wypadnie na maturze. W młodszych klasach uczniowie idą zaś na korepetycje, gdy pojawiają się braki w materiale. Do tego dochodzi liczebność klas. Nauczyciele nie mają zbyt dużych możliwości indywidualnego kontaktu z uczniem podczas lekcji. Na koniec kolejny problem systemowy – uczniowie dostają masę prac domowych, bo w szkole nie starcza czasu na przerobienie części materiału. A gdy dziecko sobie nie radzi z zadaniami domowymi, rodzice również myślą o korepetycjach.